

Katarzyna Kaczmarek

Rozważania na temat roli dydaktycznej nauczyciela akademickiego w opinii jego samego i studentów

Uczestnicząc aktywnie w życiu akademickim, zaobserwowałam niepokojącą sytuację – nauczyciele akademicy są niezadowoleni ze studentów, a studenci wyrażają się nieprzychylnie na temat większości kadry dydaktycznej uczelni. Zarówno nauczyciele, jak i studenci twierdzą, że druga strona nie wywiązuje się ze swoich obowiązków. Zanim rozpoczęłam próbę wyjaśniania tego zjawiska, zapytałam moich kolegów i koleżanki doktorantów z innych uczelni, czy zauważają podobny problem. Niestety okazało się, że moje odczucia dotyczące powyższej sytuacji nie były odosobnione. Dlatego postanowiłam zbadać temat.

Podjmując próbę wyjaśnienia opisanego zjawiska, zadałam sobie dwa pytania: Co jest przyczyną niezadowolenia nauczycieli akademickich ze studentów? Jakim wykładowcą powinien być nauczyciel akademicki, by jego student miał o nim pozytywne zdanie? By na nie odpowiedzieć, przeprowadziłam badania empiryczne wśród wykładowców oraz studentów. Nauczycieli akademickich¹ zapytałam, jak postrzegają swoją rolę dydaktyczną na uczelni i czy zmieniła się ona w ostatnich latach; studentów² – czego oczekują od nauczycieli akademickich; natomiast absolwentów³ szkół wyższych – których wykładowców i dlaczego pamiętają. Treścią artykułu będą rozważania na podstawie opinii, jakie uzyskałam, przeprowadzając wywiady z respondentami. Niniejszy tekst nawiązuje także do mojego artykułu *Doktorant w roli nauczyciela akademickiego* zamieszczonego w ubiegłorocznym wydaniu „Argumenta Historica”.

Aby wyjaśnić obowiązki obu opisywanych grup, posłużyłam się ustawą o szkolnictwie wyższym⁴. Według niej pracownicy dydaktyczni są zobowiązani m.in. do kształcenia i wychowania studentów⁵. Natomiast studenci mają w szczególności obowiązek: uczestniczenia w zajęciach dydaktycznych i organizacyjnych zgodnie z regulaminem studiów;

¹ Wywiad z grupą 11 nauczycieli z trzech ośrodków akademickich.

² W badaniu wzięło udział 80 studentów pierwszego roku reprezentujących różne kierunki studiów: historię, ekonomię, slawistykę, język biznesu. Respondenci w formie anonimowej ankiety odpowiadali na trzy pytania otwarte: Jakim wykładowcą powinien być nauczyciel akademicki (wymień cechy pożądane lub nieakceptowane)? Czego oczekujesz od nauczyciela akademickiego? Co według Ciebie składa się na autorytet (nauczyciela akademickiego/wykładowcy)?

³ Absolwenci (przedstawiciele różnych kierunków oraz uczelni) w liczbie 25 osób odpowiadali podczas wywiadu na dwa pytania otwarte.

⁴ Ustawa o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1842 ze zm. (dalej: ustawa o szkolnictwie wyższym).

⁵ Art. 111 ust. 4 pkt 1 ustawy o szkolnictwie wyższym.

składania egzaminów, odbywania praktyk i spełniania innych wymogów przewidzianych w planie studiów⁶. W myśl przepisów prawnych wydaje się, że zasygnalizowany w niniejszym artykule problem mógłby nie istnieć, gdyby obie strony wypełniały swoje obowiązki rzetelnie. Przeprowadzone badania potwierdzają jednak, że jest inaczej.

Nadrzędną rolą nauczyciela akademickiego jest kształcenie, nauczanie, wychowywanie. Rolę społeczną, jaką odgrywa nauczyciel akademicki, Florian Znaniecki podzielił na rolę naukowca, mistrza, pedagoga⁷. Według Józefa Pólturzyckiego „kształcenie to proces nauczania i uczenia się połączony we wspólnej realizacji zadań dydaktycznych i wychowawczych. Zadania te realizowane są w formach postępowania właściwego różnym typom zajęć dydaktycznych. W trakcie takiego postępowania tworzą się nowe doświadczenia i uczący się nabywają nowe informacje, pojawia się proces kształcenia łączący nauczającą działalność nauczyciela z aktywnością poznawczą uczących się osób”⁸. Według Beaty Cyboran nauczanie to „jedna z głównych ról społecznych człowieka nauki. W odróżnieniu od nauczycieli innych szczebli kształcenia nauczyciele akademicy przekazują wiedzę, której są często współtwórcami. Winni więc tworzyć studentom warunki do jej zdobywania, kierować i stymulować ich aktywność poznawczą. Nauczyciel akademicki zapoznaje studenta z teoriami naukowymi i metodologią badań, wprowadza go w zasady i reguły uprawiania nauki”⁹. Według Zygmunta Mysłakowskiego nauczyciel akademicki, wypełniając rolę wychowawcy, „pobudza studentów do rozwoju ich osobowości w sferze moralnej, społecznej, estetycznej, egzystencjalnej. Przekazuje ponadto ideały, wartości, zasady postępowania, umożliwia studentom poznawanie własnych możliwości w zakresie doskonalenia własnej osoby”¹⁰.

Rozumiejąc obowiązki oraz rolę nauczyciela akademickiego, zapytałam pracowników dydaktycznych¹¹, jak postrzegają swoją rolę dydaktyczną na uczelni i czy zmieniła się ona w ostatnich latach. Nauczyciele wskazywali, że ich rolą jest zachęcanie do „studiowania podanego materiału”; wskazywanie działań, które ułatwią studentowi ów proces, motywowanie do samorozwoju i samodzielnej pracy; wspieranie studenta w jego działaniach. W trakcie rozmów z nauczycielami akademickimi okazało się, że ich współczesna rola jest inna niż ta jeszcze sprzed kilku lat, ponieważ zmieniło się nastawienie studenta. Przeważająca część nauczycieli akademickich informowała mnie, że podejście studentów do studiowania jest karygodne. Większość z nich jest nastawiona roszczeniowo do wykładowców, są przyzwyczajeni do podawania im wiedzy, a nie wskazywania, gdzie tę wiedzę mogą znaleźć. Powtarzającymi się zarzutami wobec studentów były: brak pracy, brak chęci do samorozwoju oraz samodzielnego poszukiwania wiedzy. Według moich rozmówców dzisiejsi studenci nie potrafią, a może nie chcą się zaangażować, przychodzą nieprzygotowani na zajęcia. Zdaniem większości dydaktyka szkoły wyższej zesłała na niż-

⁶ Art. 189 ust. 2 pkt 1–2 ustawy o szkolnictwie wyższym.

⁷ F. Znaniecki, *Spoleczne role uczonych*, Warszawa 1984, s. 371.

⁸ J. Pólturzycki, *Dydaktyka dla nauczycieli*, Płock 2002, s. 127.

⁹ B. Cyboran, *Nauczyciele akademicy a popularyzacja wiedzy*, Kraków 2008, s. 76.

¹⁰ Cyt. za: *ibidem*, s. 82.

¹¹ Opinie zebrane na podstawie wywiadu z 11 nauczycielami akademickimi.

szy poziom. Pracownicy uczelni twierdzą, że dla dzisiejszych studentów studiowanie to ucieczka przed dorosłością, dla większości jest to po prostu przedłużenie liceum. Oczywiście nie dla wszystkich. Nauczyciele zauważają, że zdarzają się studenci zaangażowani w proces studiowania, lecz stanowią oni mały odsetek.

W związku z powyższym nauczyciele akademicy uważają, że ich rola się zmieniła. Podkreślają, że kiedyś łatwiej im było przygotować ciekawe, dyskusyjne zajęcia, dzisiaj natomiast „nie można dyskutować, bo większość studentów nie ma pojęcia o różności poglądów czy prawdziwej dyskusji i szacunku dla innych poglądów”. Dawniej rozwijali zdobywaną samodzielnie przez studentów wiedzę. Aktualnie „podają i tłumaczą podstawowe wiadomości”.

Poniżej przytoczę opinię jednego z pracowników naukowych¹², która jest kwintesencją wszystkich wypowiedzi moich rozmówców: „[...] moją rolą było bardziej obserwowanie niż ingerencja w proces studiowania, bo studenci nie mieli problemu ze stawianymi im zadaniami, tj. czytali, rozumieli, co czytają, i potrafili wnioskować. Niestety na przestrzeni kilku ostatnich lat zadania dydaktyczne stawiane nauczycielom akademickim zmieniły się. Aktualnie trzeba więcej podawać, tłumaczyć – studenci (większość) nie przygotowują się na zajęcia, nie czytają, nie rozumieją czytanego tekstu. Skutkuje to stałym obniżaniem poziomu wymagań i spływaniem do podstawowych aspektów analizowanych wydarzeń czy problemów historycznych. W moim odczuciu tracimy specyfikę akademicką, a nasza dydaktyka coraz bardziej przypomina tę ze szkoły średniej. Coraz trudniej zachęcić studentów do działań dodatkowych. Istotnym problemem jest też to, że ich prace (referaty, wystąpienia, licencjaty) są często wtórne, oparte na źródłach dostępnych wyłącznie w sieci internetowej, co wymaga od nauczyciela akademickiego czujności. Zadaniem nauczyciela akademickiego jest aktualnie wskazanie studentom zarówno możliwości, jakie daje Internet, ale także zasad korzystania z niego”.

Analizując wypowiedzi pracowników, z przykrością stwierdzam, że nakreślono obraz przeciętnego studenta, który niestety nie wywiązuje się ze swoich obowiązków i ma mniejszy stan wiedzy niż jego rówieśnik sprzed kilkunastu lat. Myślę, że poziom wiedzy studentów oraz ich podejście powoduje, iż nauczycielom akademickim brakuje czasu na realizowanie wszystkich ról społecznych, ponieważ w głównej mierze są zmuszeni do nauczania podstawowych wiadomości. W związku z tym nie dziwi mnie również to, że wśród studentów wykształcił się obraz nauczyciela, który nie spełnia ich wszystkich oczekiwań.

Na temat stosunku nauczyciela akademickiego wobec studentów pisałam w artykule *Doktorant w roli nauczyciela akademickiego*¹³. Przedstawiam tam własne spostrzeżenia dotyczące studentów rozpoczynających studia oraz cechy idealnego nauczyciela akademickiego, opracowane na podstawie literatury z zakresu dydaktyki. W niniejszym artykule natomiast ukazę nauczyciela widzianego oczami studentów.

Badanych studentów poproszono o wypisanie cech (pożądanych, idealnych oraz nieakceptowanych), jakimi powinien się odznaczać nauczyciel akademicki jako wykładow-

¹² Podczas rozmów z nauczycielami akademickimi zobowiązałam się do zachowania ich anonimowości.

¹³ K. Kaczmarek, *Doktorant w roli nauczyciela akademickiego*, „Argumenta Historica” 2016, nr 3, s. 34–41.

ca. Tabela 1 prezentuje odpowiedzi zebrane podczas wywiadu z grupą 80 studentów¹⁴ pierwszego roku różnych kierunków, wraz z liczbą powtórzeń.

Tab. 1. Zespół cech pożądaných i nieakceptowanych przez studentów wśród nauczycieli akademickich

Cechy pożądané (wymienione przez 64 osoby)	Cechy nieakceptowane (wymienione przez 43 osoby)
Żywiołowość/charyzmatyczny (39)	Nieuprzejmy (9)
Pasja (25)	Zadufany/arogancki/wyniosły (11)
Zaangażowanie w pracę (37)	Brak szacunku / ma lekceważący stosunek do studentów / wyśmiewa się z nich / ignoruje studentów (29)
Cierpliwy (8)	Czytanie wykładów słowo w słowo / czyta slajdy (3)
Tolerancyjny/wyrozumiały (52)	Traktuje studentów w sposób przedmiotowy (5)
Nie faworyzuje studentów, bo są lepsi lub są u niego na seminarium (7)	Nie stosuje się do własnych zasad (2)
Surowy, lecz wyrozumiały, nie powinien pobbłażać (18)	Brak wiedzy, do którego nie potrafi się przyznać / gubi się w swoich wywodach (4)
Erudyta (3)	Popelnia błędy językowe (2)
Kompetentny (13)	Mówi zbyt cicho (3)
Wrażliwy (1)	Monotonny ton wypowiedzi (5)
Sprawiedliwy (46)	Brak kontaktu wzrokowego (1)
Szanuje współpracowników i studentów (47)	Niewyrozumiały (22)
Nawiązuje kontakt ze studentem (17)	Brak pasji i zainteresowania w wykładanym przez siebie temacie (7)
Stosuje różne metody nauczania / dobrze uczy (32)	Brak dostępności: nie ma go podczas wyznaczonych konsultacji, nie odpowiada na maile (14)
Uczciwy/„prawdziwy” (6)	Ma „bzika” na temat swoich tytułów – powinien być skromny (6)
Podnosi swoje kompetencje / rozwija się / jest żądny wiedzy (22)	
Wymagający (9)	

¹⁴ Wśród nich 37 osób wymieniło tylko cechy pożądané, 16 – tylko cechy nieakceptowane, natomiast 27 – cechy dla obydwu grup.

cd. tab. 1

Sympatyczny / z poczuciem humoru (11)	Niepunktualny (6)
Spostrzegawczy (5)	Surowy (1)
Inteligentny (10)	Nie zna się na żartach (2)
Pomocny / służy radą (29)	Despotyczny (1)
Asertywny (4)	Nieprzygotowany do zajęć (9)
Ma dystans do siebie (4)	Wyręcza się studentami w załatwianiu np. przyniesienia klucza do sali / zorganizowania wolnej sali (2)
Spokojny (7)	Wymagający, bez patrzenia na możliwości grupy (4)
Wzbudza szacunek (13)	
Potrafi utrzymać porządek na zajęciach bez wzbudzania strachu wśród studentów (16)	
Przekazuje zadania w jasny sposób (32)	
Życzliwy (5)	
Skromność (2)	

Źródło: opracowanie własne

Na podstawie otrzymanych informacji można wyróżnić pożądane cechy osobowe, jakimi powinien się wykazywać nauczyciel akademicki, oraz cechy, jakie przeszkadzają studentom. Z zestawionych pozytywnych cech wyłania się obraz nauczyciela charyzmatycznego, posiadającego wiedzę z dziedziny, którą się zajmuje, oraz duży zasób wiedzy ogólnej, potrafiącego „zarazić” swoją pasją studenta. Jednocześnie ma on być: cierpliwy, wyrozumiały, tolerancyjny (cechy te są ważne aż dla 81% respondentów). Ma traktować studentów z szacunkiem, służyć im radą oraz wykazywać się dużymi umiejętnościami dydaktycznymi (z podkreśleniem na stosowanie przez niego przeróżnych metod dydaktycznych, które sprawiają, że student zrozumie przekazywaną wiedzę). W tym miejscu przypomnę, że według nauczycieli akademickich podawanie podstawowych informacji zajmuje im najwięcej czasu w całym procesie kształcenia.

Drugie pytanie, na które odpowiadali studenci, brzmiało: Czego oczekujesz od swojego wykładowcy?¹⁵ Odpowiedzi korespondowały z wykazem cech pożądanych przedstawionych w tabeli. Można zauważyć, że dla studentów, oprócz cech charakteru, liczą się także umiejętności dydaktyczne wykładowcy. Grupa aż 25 osób wskazała, że najważniejszym dla nich oczekiwaniem jest ciekawy, urozmaicony sposób prowadzenia zajęć. Wykładowca powinien wykorzystywać podczas zajęć/wykładów różne metody dydaktyczne oraz zwracać uwagę na język i ton wypowiedzi. Myślę, że powyższe oczekiwanie, wymie-

¹⁵ Na to pytanie odpowiedziało 71 osób.

niane jako pierwsze, wynika z nieprzyzwyczajenia studentów pierwszego roku do uczestniczenia np. w półtoragodzinnych wykładach czy samodzielnego pozyskiwania wiedzy. Poniżej przytoczyłam przykłady odpowiedzi ankietowanych studentów, by uzmysłowić czytelnikowi ich oczekiwania wobec wykładowcy:

– „Od wykładowcy oczekuję profesjonalnego przygotowania do prowadzenia zajęć, punktualności, życzliwości oraz otwartości do studentów. Oczekuję, aby starał się zachęcić do nauki poprzez ciekawe prowadzenie zajęć”.

– „Od wykładowcy oczekuję prowadzenia ciekawych zajęć. Informowania o swojej nieobecności oraz wyrozumiałości”.

– „Umiejętności wytłumaczenia tego, o czym nas uczy. Jest dostępny podczas konsultacji”.

– „Będzie przyświecała mu zasada: im więcej się uczę, tym więcej widzę, że jeszcze dużo muszę się nauczyć”.

– „Oczekuję, by wykładowca potrafił przekazać swoją pasję do dziedziny, którą się zajmuje. Wzbudził wśród studentów zainteresowanie. Powinien być kimś w rodzaju sternika, który ich poprowadzi przez swoją dziedzinę”.

– „Tego, że będzie jasno i zrozumiale przekazywać wiedzę oraz zainteresuje słuchaczy. Skłoni do samodzielnego myślenia”.

– „Jasnego przekazu wiedzy, konkretnie wyznacza cel zajęć i wymagania”.

– „Absolutnie nie cierpię, kiedy nadmiernie się wywyższa i tytułuje. Ma być człowiekiem i traktować nas jak ludzi, a nie jak bandę kretynów”.

– „Oczekuję, by tłumaczył wszystko dokładnie i pamiętał, że dopiero się uczymy”.

– „Równego traktowania wszystkich studentów, pozytywnego nastawienia oraz umiejętności wyłożenia trudnego materiału”.

– „EMPATIA. Brak wywyższania się ponad innych i pamiętanie, że niegdyś też było się »zaledwie« studentem, umiejętności zafascynowania swoim tematem/bakcyłem”.

Na podstawie przytoczonych cytatów można wyciągnąć wnioski, że studenci oczekują szacunku, chcą być traktowani jak dorośli. Problem szacunku wobec studentów lub jego braku widać również w zaprezentowanej tabeli. Aż 67% studentów napisało, że drażni ich wykładowca, który ma do nich oraz pozostałych współpracowników lekceważący stosunek, jest arogancki oraz zadufany w swoich tytułach. Kolejnym, bardzo istotnym oczekiwaniem jest jasność wypowiedzianych myśli, poleceń, przekazywanej wiedzy oraz skonkretyzowanie oczekiwań wobec studentów (jest to ważne dla 50% badanych studentów). Respondenci zaznaczali także, że chcą by prowadzący był stanowczy (18%), wyznaczał zadania i motywował do nauki. Z powyższych oczekiwań wnioskuję, iż według studentów rola wykładowcy akademickiego jest taka sama jak nauczyciela niższego szczebla – podawanie i tłumaczenie wiedzy w przystępny dla studenta sposób. Niewytłumaczenie, a raczej niepodanie studentowi pewnych informacji, nie aktywizuje go do samodzielnego poszukiwania wiadomości, lecz skutkuje stwierdzeniem, że nauczyciel akademicki nie przekazuje wiedzy zrozumiale. Budujące natomiast jest stwierdzenie, iż wśród badanej grupy studentów 16% chce, by nauczyciel akademicki odgrywał rolę mistrza, który przeprowadzi ich przez swoją dziedzinę. Aż 40% studentów oczekuje od

nauczyciela akademickiego, że będzie on również pedagogiem, który ich zrozumie i pomoże im w trudnej sytuacji.

Rozmyślając nad rolą nauczyciela akademickiego, zastanowiłam się, czy może on pełnić rolę autorytetu. Jak podaje słownik, autorytet to „człowiek mający duże poważanie ze względu na swą wiedzę lub postawę moralną, stawiany za wzór do naśladowania, mający wpływ na postawy i myślenie innych ludzi”¹⁶. Według mnie nauczyciel akademicki może być autorytetem. Zakładając z góry, że większość osób podziela ten pogląd, zapytałam studentów¹⁷, co według nich składa się na autorytet (nauczyciela akademickiego / wykładowcy). Uzyskane odpowiedzi ukazały, że na autorytet składa się kilka czynników. Poniżej zaprezentowałam wybrane odpowiedzi:

– „Na autorytet wykładowcy składa się jego charyzma, stan wiedzy naukowej, ma fachowe podejście do zajęć i studenta. Rozwija się naukowo, chce pomagać studentom”.

– „Skoła się jego doświadczenie, wiedza, konsekwencja w działaniach i egzekwowania ustalonych zasad”.

– „Na autorytet powinny składać się nie tylko wiedza, ale także wszelkie działania i czynności, które pełni poza zawodem, np. uczestnictwo w różnych stowarzyszeniach”.

– „Jest dyspozycyjny dla studenta, pomocny, potrafi go zrozumieć. Dostosowuje prowadzenie zajęć do umiejętności studentów”.

– „Jego tytuł plus jego zachowanie”.

– „Według mnie posiadanie tytułu naukowego jest już pewnym autorytetem”.

– „Przede wszystkim doświadczenie w zawodzie i wiedza”.

– „Na autorytet składa się: wiedza, wyrozumiałość, zaangażowanie, kultura osobista, poziom nauczania”.

– „Inteligencja, czytanie, tytuł”.

– „Rozumie studentów, rozmawia z nimi, jeśli widzi, że tego potrzebują, i rozumie ich problemy”.

– „Stanowczość, podejście do prowadzenia zajęć, wzajemny szacunek”.

– „Dobre uznanie, całokształt pracy, szanowanie studentów i innych pracowników, duża wiedza z zakresu wykonywanej pracy”.

Przedstawione wypowiedzi dotyczące nauczyciela akademickiego jako autorytetu stanowią kompilację cech pożądaných ukazanych w tabeli. Tylko dla jednego respondenta sam tytuł był wystarczający, aby uznać wykładowcę za autorytet, dla reszty na autorytet składa się kilka czynników naraz.

Swoje rozważania postanowiłam także rozszerzyć o wywiad z absolwentami. Zastanawiałam się, jak po latach wspominają swoich wykładowców. Czy wciąż pamiętają, jaką rolę oni dla nich odgrywali, czy zachęcali ich do nauki, czy było jednak przeciwnie. Z wypowiedzi respondentów wyłaniają się dwa obrazy: wykładowców, którzy swoją postawą realizowali wszystkie role nauczyciela akademickiego – kształcili i wychowywali, oraz takich, którzy tylko podawali wiedzę.

¹⁶ Hasło *autorytet* [w:] *Słownik języka polskiego*, <http://sjp.pl/autorytet> [dostęp: 6.06.2017].

¹⁷ Odpowiedzi udzieliło tylko 75 respondentów.

Absolwenci pytani, jakiego wykładowcę pamiętasz i dlaczego, przytaczali zarówno negatywne, jak i pozytywne wspomnienia. Poniżej prezentuję wybrane przykłady odpowiedzi. Czytelnik zauważy, że w grupie negatywnych wspomnień (wymienionych jako pierwsze) niewiele osób tłumaczy, dlaczego akurat tego wykładowcę pamięta. Po przeczytaniu odpowiedzi będzie zrozumiałe, z jakiego powodu takich tłumaczeń brakuje:

– „Pamiętam wykładowcę, był młody, starszy od nas kilka lat. Twierdził, że najwyższa ocena jest dla Pana Boga, kolejna dla niego, następna dla chłopaków, a trója i niżej dla dziewczyn, po czym mówił do nas dziewczyn, pytając: »ani ty ładna, ani mądra, jaki pożytek z ciebie mąż będzie miał?«”.

– „Mi w pamięci zapadło dwóch nauczycieli. Pierwszy był strasznym chamem, uwielbiał dokuczać studentom – oblał 3/4 roku z czystej złośliwości. Nie wolno było nam wykazywać własnej inwencji i myśleć samodzielnie. Tylko jego wersja była prawidłowa. Drugi natomiast był jego całkowitym przeciwieństwem”.

– „Nigdy nie zapomnę wykładowcy, który przyjeżdżał do nas z dużego miasta. Twierdził on, że robi to dlatego, bo lubi wspierać takie małe, biedne uczelnie jak moja (również duże miasto). Na pierwszym wykładzie powiedział: »mężczyzna wymyślił komputer, aby móc policzyć swoje krowy i kobiety«”.

– „Pan od badań operacyjnych traktował wyniki każdego egzaminu (punkty z testu) algorytmem, bo jak mówił: »nawet małpa posadzona przed scantronem może skreślić prawidłowo i zdać«”.

Cytaty ukazują, że wśród nauczycieli akademickich są tacy, którzy zapominają o szacunku wobec swoich studentów, a to jest niedopuszczalne. Każdy student ma prawo do własnego zdania, może tworzyć pewne teorie, natomiast nauczyciel akademicki poprzez swoją pracę powinien studenta ukierunkować na właściwe tory.

Podczas wywiadu z absolwentami usłyszałam także pozytywne opinie o wykładowcach:

– „Bo wkładała tyle serca i energii w zajęcia, że się wstydziłam, jak nie umiałam”.

– „Była pewna wykładowczyni, która była pełna pasji. Potrafiła każdego zarazić entuzjazmem do działania. Zawsze uśmiechnięta, kreatywna i bardzo zaangażowana. Wiedzę przekazywała w sposób praktyczny. Wciągała nas w różnego rodzaju przedsięwzięcia”.

– „Ja pana od rachunku prawdopodobieństwa, bo wyglądał jak Święty Mikołaj: miał fotograficzną pamięć, układał zadania o chomiku, który się przemieszczał pod różne meble. Zawsze na konsultacjach tłumaczył jak kretynom proste rzeczy z anielską cierpliwością”.

– „Ja pana od filozofii, bo wkładał dużo wysiłku w to, byśmy go zrozumieli, i wszystko tłumaczył na łabędziach”.

– „Wspominam moją promotorkę na zajęciach z uzależnień i psychopatologii, bo była straszną kosą, ale głównie dlatego, że nie mogłam się nadziwić, że ktoś posiada tak szczegółową wiedzę z bardzo różnych dziedzin psychologii”.

Prezentowane wypowiedzi ukazują, że nauczyciele akademicy mogą być „postrzegani jako wzory – osoby mające pozytywny wpływ na procesy rozwoju i społecznienia

studiujących, ale równocześnie jako antywzory – ograniczające, wyhamowujące rozwój, bądź nadające mu charakter negatywny¹⁸.

Na podstawie wypowiedzi absolwentów, studentów i samych nauczycieli doszłam do wniosku, że dzisiejsi nauczyciele są tacy sami jak dawnej. Często są to ci sami nauczyciele. Istnieją wykładowcy, którzy spełniają wszystkie role społeczne wskazane przez Znanieckiego, oraz tacy, którzy traktują zajęcia dydaktyczne jako obowiązek wynikający z pracy na uniwersytecie. Zmieniła się natomiast, moim zdaniem, wiedza wyjściowa studentów oraz ich podejście do studiowania, przez co powstało zasygnalizowane w niniejszym tekście zjawisko. Podobne rozważania na temat roli nauczyciela akademickiego podejmowało już wielu pracowników dydaktycznych, a Kazimierz Jaskot już dwie dekady temu nakreślił postulaty, które mimo upływu dwudziestu lat są wciąż aktualne i idealnie się wpisują w próbę rozwiązania problemu negatywnego postrzegania nauczycieli akademickich przez studentów oraz studentów przez nauczycieli akademickich. Pierwszy postulat to „zmiany w podejściu do osób rozpoczynających studia. Potrzebna jest nowa formuła adaptacyjnej fazy studiów, umożliwiająca młodzieży dostrzeżenie: studiowania jako możliwości swojego własnego rozwoju; uczelni jako środowiska stwarzającego tego rodzaju możliwości; siebie jako podmiotu sprawczego własnych zmian¹⁹”. Następny postulat to „zmiany w sposobach widzenia i realizowania przez kadrę roli nauczyciela akademickiego. Ciągłe wśród kadry dominują nastawienia na realizowany przedmiot, na formalną stronę działań dydaktycznych, na osobę własną. Ta sfera zmian jest najtrudniejsza do osiągnięcia, wiąże się bowiem z koniecznością uzyskania przez kadrę nowych kompetencji (interakcyjnych, negocjacyjnych, organizatorskich, kierowniczych, partnerskich) oraz z przeorganizowaniem własnych postaw nauczycielskich. Trudność pogłębia fakt całkowitego niemal odejścia od wymagań dotyczących psychologicznego i pedagogicznego przygotowania do roli nauczyciela akademickiego²⁰”. Ostatni postulat to „zmiany w relacjach pomiędzy nauczycielami i studentami, zachodzących w sytuacjach dydaktycznych. Treścią tego współdziałania są zadania przewidziane dla danych sytuacji, a jego przebieg wyznaczany jest potrzebami wynikającymi z gotowości podmiotów do wspólnego realizowania tych zadań i wymaga: komunikowania się, wzajemnego zrozumienia, ustosunkowania się do siebie (akceptacja partnerów, wzajemna uczciwość intelektualna, poszanowanie godności, takt pedagogiczny), wzajemnego wpływania i współodczuwania²¹”.

W artykule przedstawiono rolę nauczyciela akademickiego widzianą oczami jego studentów oraz jego samego. Zaprezentowane wnioski ukazują, że na przestrzeni czasu zmieniły się oczekiwania wykładowców wobec studentów oraz studentów wobec wykładowców. Wykładowcy oczekują od studentów samodzielności, natomiast studenci traktują nauczyciela akademickiego podobnie jak nauczyciela w szkole średniej. Jestem

¹⁸ K. Jaskot, *Nastawienia nauczycieli akademickich w interakcjach dydaktycznych ze studentami*, „Edukacyjne dyskursy” 1999, <http://www.edukacyjne.dyskursy.univ.szczecin.pl> [dostęp: 18.12.2016].

¹⁹ K. Jaskot, *Uczelnia ukierunkowana na studenta*, „Pedagogika Szkoły Wyższej” 1996, nr 4, s. 9–14, cyt. za: R. Muszkieta, *Ocenianie osiągnięć uczniów przez nauczycieli wychowania fizycznego*, Poznań 2004.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*.

przekonana, że gdyby obie strony wcieliły w życie przedstawione przez Jaskota postulaty, rola nauczyciela akademickiego byłaby przez studentów postrzegana inaczej, niż to przedstawiono w artykule.

Słowa kluczowe: dydaktyka, opinie studentów, rola nauczyciela akademickiego, szkolnictwo wyższe

Summary

Considerations on the Didactic Role of Academic Teacher in Their Own and Their Students' Opinions

The article is an attempt to present the didactic role of the academic teacher. In order to achieve that, empirical research was conducted among academic teachers and students. The teachers were asked how they viewed their didactic role at the university and whether it had changed within the past few years. The students were asked about their expectations regarding the teachers. Finally, graduates were asked which teachers they remembered best and for what reasons. The article contains considerations based on the results of interviews with the respondents.